

SŁOWO

Wilno Środa 22 grudnia 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiak
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 40—44
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262
PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80296
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy
Opłata pocztowa giszczona ryczałem.
Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca
CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz miły: wierszy jednosłowny na stronie 2-iej 1 3-iej 10g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz w przedziałach 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Wojskowa kontrola Ligi Narodów.

Genewa, 14-go grudnia.
1-go lutego 1927 wojskowa międzysojusznicza kontrola w Niemczech będzie zastąpiona przez kontrolę Ligi Narodów. Przytaczamy, według „Résumé Mensuel” z września 1924-go roku, odnośną decyzję Rady, która określa do kogo należy prawo inicjatywy w przedmiocie kontroli, oraz ustala rozmiar i zakres ewentualnych inwestycji, jak również skład i funkcjonowanie Komisji inwestycyjnych.

1. Rola Rady.

Każdemu z członków Rady przysługuje prawo wniesienia przed Radę sprawy inwestycyjnej. Poza tym każdemu Państwu, wchodzącemu w skład Ligi, przysługuje prawo komunikowania Radzie wszelkich raportów lub informacji, które, zdaniem jego, wymagają wykonania przez Radę prawa inwestycyjnego.

W razie uchwalenia inwestycji, Rada informuje o swej decyzji zainteresowany Rząd, nie podając mu szczegółów przewidzianej inwestycji. Inwestycja taka może objąć zdemilitaryzowane strefy przewidziane w traktatach, lub wszelkie przepisy wojskowe, morskie oraz lotnicze, zawarte w Traktacie pokojowym.

Rada ustala program inwestycji, listę ekspertów i skład Komisji inwestycyjnych. Rada mianuje przewodniczących tych Komisji i daje im odpowiednie instrukcje. Poza tym Rada określa czas trwania inwestycji. Przewodniczący Komisji są odpowiedzialni jedynie przed Radą i Radzie składają swe raporty.

2. Skład i rola stałej doradczej komisji do spraw wojskowych.

Doradcza Komisja przygotowuje i opracowuje plany wszelkich inwestycji, uznanych przez Radę za wskazane. Wykonanie zaś tych inwestycji będzie powierzona Komisjom inwestycyjnym.

Stała Komisja Doradcza składa się z fachowców, wyznaczanych przez Państwo, reprezentowane w Radzie; po trzech fachowców (wojskowy, morski i lotniczy) z każdego Państwa.

Poza tym każde Państwo nie reprezentowane w Radzie, lecz sąsiadujące z państwem, które ma względem niego zobowiązanie na mocy Traktatu pokojowego poddania się inwestycji, będzie reprezentowane w Stałej Komisji doradczej przy omawianiu kwestji, dotyczących inwestycji w tem Państwie. Stała Komisja doradcza składa Radzie Ligi wszelkie potrzebne informacje o sposobie wykonania przepisów rozbrojeniowych, zawartych w poszczególnych traktatach. Opisy wszelkich raportów i materiałów w sprawie rozbrojenia, które ewentualnie zostaną nadsyłane do Rady, będą komunikowane Komisji. Komisja może wymagać wykonania prawa inwestycyjnego. Poza tym Komisja co rok przedstawia Radzie, w razie potrzeby, program inwestycji, i może podczas każdej sesji Rady składać dodatkowe programy inwestycyjne, uznane przez nią za niezbędne. Za aprobatą Rady Doradcza Komisja ustala ogólną listę ekspertów, z której w razie potrzeby Rada wyznacza członków Komisji inwestycyjnych. Stosownie do doniosłości projektowanej inwestycji, Komisja proponuje Radzie dokładny skład poszczególnych Komisji. Obowiązkiem Komisji będzie dostarczenie przewodniczącym Komisji inwestycyjnych wszelkich potrzebnych danych, a w razie trudności technicznych przy wykonywaniu inwestycji, Komisja służy przewodniczącym swym zdaniem doradcę lub nawet niezbędną techniczną pomocą, jeśli trudności te wynikają ze spraw wchodzących w zakres kompetencji Doradczej Komisji. Komisja Doradcza opracowuje projekty instrukcji dla przewodniczących Komisji inwestycyjnych, a otrzymuje od przewodniczących odpisy raportów, składanych Radzie.

Zaden z członków Stałej Komisji i doradczej nie może być członkiem Komisji inwestycyjnej.

3. Skład i rola Komisji inwestycyjnych.

Członkowie Komisji inwestycyjnych będą wybrani z listy ustalonej przez Radę, a zawierającej nazwiska rzeczoznawców tych dziedzin, które mogą być przedmiotem inwestycji. Listy te będą zawierały nazwiska ekspertów, wyznaczonych przez Państwo reprezentowane w Radzie. Każde Państwo wyznaczy jednakową ilość ekspertów, a ci w każdej chwili będą

Jak wybrano Smetonę.

RYGA, 20 XII. PAT. Z Kowna donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Sejmu podczas głosowania przy wyborach prezydenta i marszałka Sejmu okazało się, że na posiedzeniu byli obecni trzej Polacy z ogólnej liczby 4-ch, z 3-ch Żydów—jeden, z 6-ciu Niemców—2, z chrześcijańskiego bloku—30 (czyli blok ten był obecny w pełnym składzie), dwa z Ukraińcu Saunga, i trzech posłów partji Smetory, razem—41, z ogólnej liczby 85. Na posiedzeniu nie przysięgło 15 socjaldemokratów, 22 laudyników, jeden Polak, 2 Żydów i 4 Niemców, razem 44. W głosowaniu przy wyborze nowego prezydenta uczestniczyło 40 posłów, z których 38 głosowało za prezydentem a dwa powstrzymało się od głosowania. Przypuszczają, że powstrzymał się Saugajis i Stuginskis. Ta sama liczba głosów została oddana na Stuginską a przy wyborze na stanowisko marszałka Sejmu. W loży dyplomatycznej był poseł litewski, radca poselstwa estońskiego, sekretarz fińskiego poselstwa, szwedzki konsul i sekretarz poselstwa rosyjskiego.

[Czy Sejm będzie rozwiązany.]

RYGA, 21. XII. Pat. „Jaunakas Zinas” zamieszcza rozmowę z jednym z posłów lewicowych z sejmu litewskiego. Poseł ten oświadczył: Obecnie, kiedy powrót został już dokonany, najważniejszą jest kwestja „jak silnie są podsiawy nowego reżimu”.

Jeżeli wzmniemy sejm, to w najlepszym razie gabinet Woldemarasa z 85 będzie miał 35 głosów. Obecnie są prowadzone rokowania z 6 przedstawicielami Kłajpedy, ale czegoż żądają przedstawiciele Kłajpedy? Prawie całkowitej niepodległości tego terytorjum — i to będą musieli dawać ludzie, którzy zawsze walczyli przeciw autonomji Kłajpedy.

Jeżeli rząd użyłby głosy Kłajpedzian to i tak jeszcze nie będzie miał większości. Będzie mu brakowało co najmniej dwóch głosów. Tych głosów poszukuje rząd u Polaków i u Żydów. Jednak o ile wiadomo, że partje żądają bardzo wysokiego zapłaty. Polacy żądają wstrzymania reformy agrarnej, a Żydzi — stawiają duże wymagania w dziedzinie socjalistycznej. Co do reformy agrarnej, to niektórzy członkowie obecnego rządu solidaryzują się z temi żądaniami.

Jeżeli w ten sposób zostanie osiągnięte porozumienie, to parlamentaryzm na Litwie można byłoby uważać za uratowany. Jeżeli gabinet uzyska większość, to posiada się podzielić się władzą z narodowymi socjalistami. O ile rząd pójdzie po tej drodze, w takim razie stanie się to co normalną drogą powinno było się stać za miesiąc lub dwa.

Jeżeli narodowi socjaliści do rządu nie wejdą wtedy przewrót będzie się rozwiął w głąb, to zna że Sejm będzie musiał być rozwiązany, nastąpią nowe wybory i t. d. Czy nowe wybory do parlamentu dadzą więcej głosów obecnemu rządowi — o tem należy wątpić, ponieważ większość narodu nie solidaryzuje się z wypadkami i jak wykazują ostatnie wybory iazie w kierunku wlewu.

Ludowcy i socjal-demokraci w sejmie.

Echo kowieńskie donosi, że w Sejmie litewskim odbyło się przy drzwiach zamkniętych posiedzenie frakcji laudyników. Po posiedzeniu lider frakcji T. Juszius zakomunikował korespondentowi w wymienionego dziennika, że laudynicy-kowie uczestniżyć będą znowu w posiedzeniu Sejmu. Tak więc swą frakcją uzależnią od treści deklaracji rządowej. Z nowym rządem laudynicy-kowie nie są związani i pozostawiają sobie całą swobodę działania. W każdym razie jak jaka partja będzie zmierzała do zaobiegania wszelkim wakom wewnętrznym. Pogłoski o rozłamie w partji nie znajdują potwierdzenia.

Donoszą z Kowna, że frakcja laudyników zdecydowała się przyjąć udział w posiedzeniach Sejmu Partja ta łącznie z socjal-demokratami stanowią większość opozycji w stosunku do obecnego rządu.

Co mówi kowieński minister wojny.

RYGA, 21 XII. P.A.T. Pisma ryskie z dn. 20 grudnia zamieszczały treść rozmowy specjalnego korespondenta „Siewodnia” z litewskim ministrem obrony krajowej pułk. Marksem, który między innymi oświadczył mał co następuje: Powrót nastąpił spontanicznie. Przyjaźń starego rządu tak dalece nie odpowiadala interesom państwa, że wywalała najpoważniejszą obawę o przyszłość kraju. Na oczach wszystkich mieszkańców Litwy komunikacji organ zwołał się, uzbijał i otwarcie głosił, że ujma władzę w swoje ręce. Tymczasem rząd patrzył przez palce na wszystko i uspokajał ludność głośliwymi oświadczeniami, że nie się nie dzieje. Zadania komunistów stawały się coraz bardziej bezcelnymi, a rząd czynił im jedno ustępienie za drugim. Komuniści uważali, że na Litwie jeżeli nie dziś to jutro trzeba będzie dokonać rzec, nawet w tym wypadku, gdyby się im nie udało utrzymać władzy w swym ręku.

Prawo bolszewicki na Litwie byłoby przychylną skomplikowaną sytuacją państw bałtyckich, co szłoby na rękę Sowietom, które muszą koniecznie stwarzać pozory zbliżenia się świątecznej rewolucji. Wszyscy obywatele Litwy, którzy myślą państwowo z entuzjazmem i radością powitali przewrót. Armja przyjął zmiany zupełnie spokojnie. Nie tylko nie było przewleku krwi. ale nigdzie nie zarejestrowano najmniejszych nawet wypadków. Plany komunistów są zrujnowane i nie mogą oni mieć nadziei, aby w najbliższej przyszłości udało się im coś podobnego zorganizować. Nowy rząd będzie prowadził energiczniej i bezwzględnie wale z komunizmem. W końcu minister konstatuje, że na granicach Litwy panuje spokój.

Oświadczenie szefa sztabu generalnego.

Według doniesień z Rygi, szef litewskiego sztabu generalnego pułk. Skortupskis oświadczył dziś przedstawicielom prasy, iż zaówno w Kownie jak i na całym terytorjum Litwy panuje spokój. Oddziały wojskowe przesyłały już również do żyta normalnego. Na pytanie jak długo egzystował tymczasowy rząd wojskowy, szef sztabu odpowiedział: tylko dwa dni. Rząd tymczasowy na ychmiast po ukonstytuowaniu się nowych władz cywilnych przekazał na wyższą władzę prezydentowi państwa.

Wszelka lokarna akcja inwestycyjna będzie przeprowadzona przez grupę, złożoną co najmniej z trzech ekspertów rozmaitych narodowości.

Poza okresem przeprowadzania inwestycji przewodniczący Komisji nie będą zamieszkiwali terytorjum państw podlegających prawu inwestycji. Przewodniczącym będzie przysługiwalo prawo, za zgodą Rady i na okresy ustalone przez Radę Ligi, wyznaczane pewne stałe placówki w poszczególnych miejscowościach stref zdemilitaryzowanych, w razie uznania tam ciągłości inwestycji za wskazaną.

Organizacja stworzona przez Radę, ma być gotowa do objęcia swych funkcji w każdym państwie podlegającym inwestycji przed wycofaniem z tych państw Międzysojuszniczych Komisji kontroli.

Furtka p. Woldemarasa.

Pozwalamy sobie śledzić tak bacznie i informować naszych czytelników szczegółowo o przebiegu wypadków w Kownie, z uwagi, że te wydarzenia dotyczą kraju, z którym związani jesteśmy nierozdzielnie węzłami, zadzierzgniętymi przed szeregiem stuleci.

Zasluguje przedewszystkiem uwagę fakt, że do pełnej władzy doszła nieliczna grupa polityczna „laudyników”, tych samych „laudyników” (narodowców), którzy przed niespełna rokiem zagrozili wrogami byli rządzących chrześcijańskich demokratów i następnie weszli w koalicję rządową z ludowcami, socjal-demokratami i mniejszościami narodowymi. Górujące stanowisko „laudyników” w stosunku do innych grup prawicowych przedstawia się jak następuje: Najwyższą władzę i rząd reprezentują — Smetona, Woldemaras, Mosteikis i Markis (4 narodowców), Aleksa i Jankiwizius (2 partji gospodarzy), Bištras i Karwialis (2 chrz. demokratów), Szyngas (1 związek gospodarzy), Miličius (1 federacja pracy).

Ta dominująca przeważa „laudyników”, narodowców czyli t. zw. konserwa ystów litewskich, która nie ma nic wspólnego z ukadem sił w parlamencie kowieńskim, zapowiada kierunek nowego rządu imperjalistyczny w tem z trzeczonym oczywiście, jak sobie działacie kowieńscy swój „imperjalizm” tłumaczą. To znaczy: Litwa z Wilnem i Grodnem, a dalej, z Mińskiem „litewskim” i heil aż po ziemie niegdys hordami „Wiausa” — „deplanel” Oczywiście, iż „na ziemi” mowa jest tylko o Wilnie. — Z drugiej strony przeważa „konserwatyistów” zapowiada rządy, które liczyły się będą mało z parlamentem, rządy poniekąd pozaparlamentarne, rządy jeżeli nie silnej, to w każdym razie silniejszej ręki. Zresztą dziwić się temu nie można, bo ugruntowane zostały na interwencji zbrojnej, na sile armji.

Pierwszą zapowiedź silnych rządów, rządu represji, czy mamy w oświadczeniu Woldemarasa, o „wzmocnieniu władzy wewnętrznej” i ukroczeniu opozycji.

Taufiniki reprezentują w społeczeństwie działacze kowieńskich (bo inaczej ich nazwać niepodobna) element wyborowy, poniekąd nawet rozumny i wykształcony. Odnaczali się kiedyś liberalnością wobec mniejszości narodowych, a sam Woldemaras, wygłosił w początkach egzystencji rządu Słewicziusa (wchodził wówczas do koalicji lewej) mowę nader sympatyczną o stosunku rządu do Polaków Kowieńszczyzny. — Niestety jednak od tego czasu, jakkolwiek nie dużo czasu upłynęło, dużo zmieniło się w przekonaniach liderów «narodowych». Z chwiłą gdy przeszli oni do opozycji i nawiązali ściślejszy kontakt ze ślepyim szowinizmem „kikszońskim”, poczynili wielkie ustępstwa w swym programie na rzecz tych ostatnich. Doszło do tego, że w znanych manifestacjach antypolskich, z okazji rzekomego poszczenia Litwy, spotykamy na jednym stanowisku „Rytasa” i „Lietuvisa”!

Wczoraj cytowaśmy oświadczenie Woldemarasa wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w Kownie. Widzimy w niem niebezpieczeństwo grożące Polakom kowieńskim. W oświadczeniu czytamy też zwroty prowickaryjne wobec Polski. Mowa nacechowana jest agresywnością. Jednakże są w niej też zwroty niejasne i jakby tajemnicze. Pozwoliły sobie dziś przytoczyć wywiad udzielony przez Woldemarasa korespondentowi ryskiemu „Jaunakas Zinas”:

Premjer Woldemaras oświadczył korespondentowi „Jaunakas Zinas” między innymi co następuje: O ile chodzi o stosunek do Rosji sowieckiej, to ralyfikowany już trak at sowiecko-

Sejm i Rząd.

litewski pozostanie w mocy i będzie szanowany przez nowy rząd. Rokowania nawiązane z polecenia starego rządu będą nadal prowadzone przez naszego delegata w Moskwie Purykisa. Zobowiązania gospodarcze zostaną również przez nas przyjęte, o ile ich warunki okazały się do przyjęcia. Żadne zmiany polityki litewskiej w stosunku do Polski nie są przewidziane. Zresztą pomiędzy Polską i nami stosunki wogóle nie istnieją i ich nawiązanie nie leży w mocy Litwy. Wszyscy wiedzą, że rozstrzygnąć tej kwestji siłą nie możemy i do tego rodzaju rozstrzygnięcia Litwa nigdy się nie ucieknie. Inicjatywa znajduje się w ręku Polskiej. Nowy rząd powi a życzywie wszelki krok ze strony Polski w kierunku zlikwidowania konfliktu i ustanowienia przyznych stosunków.

Analizując bliżej te dwa wywiady, widzimy w nich pewne jakby sprzeczności, jakby furtkę, którą pozostawia sobie Woldemaras dla swych dalszych planów. Mówi w pierwszym wywiadzie coś, że „może być mowa o współpracy gospodarczej z Polską”, w drugim, że „nowy rząd powi a... i t. d. wszelkie kroki w kierunku zlikwidowania konfliktu...” i t. d.

Pan Woldemaras, jako jeden z najwybitniejszych polityków kowieńskich, rozumie lepiej, niż inni że obecna kawałtrofalna sytuacja gospodarcza Litwy poprawić się może tylko przez nawiązanie normalnych stosunków z Polską. Wprawdzie rozumiał to wszyscy poprzednie gabinety, nie mogły jednak programu takiego wygłosić, gdyż opozycja, wysunąwszy zażut „zaprzeczanie Wilna”, obaliby każdy gabinet w przeciągu 24 godzin. — Być może, że tę furtkę, o której wspomnieliśmy wyżej, zachował dla swego gabinetu p. Woldemaras w poczuciu własnej siły, siły pozaparlamentarnej, którą opozycja parlamentarna, nie tylko w przeciągu 24 godzin, ale i wogóle obalić nie będzie w stanie. Jak wiemy zaś, opozycji wśród ludu litewskiego, w tym kierunku — niema.

W ten sposób, o ile by plany agresywne, chytrego, a niewątpliwie zdolnego polityka, awanturnicze plany wywyciana zarętu na Wschodzie Euroy i zawiody, — znalazł p. Woldemaras sposób do utrzymania swego gabinetu, swego miarzystycznego rządu, przez okres czasu długi, czego niepotrafili dokonać inne gabinety kowieńskie, które widziały poprawę bytu państwa w nawiązaniu stosunków ekonomicznych z Polską, ale nawiązać ich nie mogły.

— Sprostowanie. W wczorajszym artykule wstępny wkład się nader przykry błąd korektorski, miksztalający sens całego ustępu, a mianowicie: w spalcie pierwszej, w wierszu siedemnastym od dołu, powinno być «Partja laudyników», której panowie Smetona i Woldemaras są liderami... a nie «laudyników», jak mylnie wydrukowano.

3) w ciągu tej rozmowy dał J. E. ks. prymas p. m. Myszowski zowi krótkie po memoria przeznaczone dla p. premiera, a noszące datę dn. 2 grudnia r. b. W noialce tej po wstepnem zaznaczeniu niemożliwoi episkopatu pracowania dla Ojczyzny z odnie ze swem posłanictwem kościelnem i w harmonji z nią zami państwem, pookreśa J. E. ks. prymas potrzebę by rząd ze swej strony olał Kościół katolicki szereg opieką i by władze państwowe w zarządzeniach unikaly wszyskiego co by jako ików mogło niepokoić i nieprzy hynie do rządu uspałbiane. W dalszym ciągu nota ki sporezybowane były sprawy, które J. E. ks. prymas miał przedłożyć rządowi imieniem episkopatu.

Od siebie poruszył przy tej sposobności J. E. ks. prymas sprawę fundacji Potulickiej i Smogulewskiej i wręczył p. ministrowi Myszowskiemu oświadczenie notaki przeznaczone również dla p. premiera:

4) J. E. ks. prymas wywiązawszy się tak ze swego mandatu, nie pisał do rządu żadnego listu ani w sprawie stosunku episkopatu do rządu ani w sprawie konferencji księży metropoliołów. Nie wiadomo też J. E. ks. prymasowi nie ani o jakimś rażeniu między Kościółem a rządem ani o jakimś rozłame wśród episkopatu, który w tej chwili smutnego rozbiła zycja narodowego przynęca wszystkim przyklatem jedyności i zgody.

Najdogodniejsze warunki kupna: (10-cio miesięczne raty) 30 letnia gwarancja używalności
Kompletne urządzenia mikrozaręcznych i parowych
P O L E C A :
WILEŃSKI
SYNDYKAT ROLNICZY
w Wilnie, ul. Zawalna Nr 9.
Oddziały w Głębokiem, Dziśnie, Smorgonjach Gródku Wil.

Wypoczynek mln. Zaleskiego.

WARSZAWA, 21. XII. (tel. wt. Słowa) Mln. Zaleski wyjechał na kilkudniowy urlop do Zakopanego.

Komunikacja towarowa z Sowieciami.

WARSZAWA, 21—XII. Pat. Z dniem 1 stycznia 1927 r. będzie otwarta bezpośrednia komunikacja towarowa kolejami żelaznymi pomiędzy Niemcami a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad tranzytem przez Polskę i terytorjum w. m. Gdańka.

Urządowanie w Banku Polskim w czasie świąt.

WARSZAWA, 21—XII. Pat. Bank Polski zawiadamia, że dn. 24 grudnia 1926 r. t. j. w Wigilię świąt Bożego Narodzenia kasy centrów w Warszawie jakoteż oddziały prowincjonalnych czynne będą do godz. 10-iej mln. 30.

Wyjaśnienia kancelarji J. E. ks. Prymasa Hłonda.

POZNAŃ, 21—XII. Pat. Kancelarja prymasowska komunikuje: Wobec fantazyjnych wiadomości ogłoszonych przez prasę w związku z konferencją księży metropoliołów odbywającą się w Warszawie dn. 30 listopada i 1 grudnia r. b. stwierdza kancelarja prymasowska ka w Poz a li co następuje:

1) konferencja księży metropoliołów nie miała potrzeby określać i nie określa za adniczego stanowiska episkopatu wobec rządu, gdyż stosunek ten jest jasno określony nauką katolicką o władzy państwowej i konkordatem. Na tym punkcie nie było i niema wśród księży bi kupów różnicy zdań. Zupełnie bezpodstawne są również insynuacje przy jakoby w episkopacie panowały różne poglądy oraz na prawo i życie Kościła;

2) ta sama jedność zaznacza się na punkcie taktyki episkopatu na wewnątrz. Gdy np. na konferencji wybrano się kilka pilnych i ważnych spraw, które należało omówić i załatwić z rządem, konferencja wydelegowała jedynomyślną uchwałę J. E. ks. Prymasa Polski, by sprawy te p. premierowi przedstawił. Na mocy tego mandatu, ks. Prymas nie mogąc wizytować się z p. premierem, kó y był chory, dn. 6 grudnia r. b. złożył siennko ko episkopatu p. ministrowi Myszowski zowi z prośbą by je zakomunikował p. premierowi.

3) w ciągu tej rozmowy dał J. E. ks. prymas p. m. Myszowski zowi krótkie po memoria przeznaczone dla p. premiera, a noszące datę dn. 2 grudnia r. b. W noialce tej po wstepnem zaznaczeniu niemożliwoi episkopatu pracowania dla Ojczyzny z odnie ze swem posłanictwem kościelnem i w harmonji z nią zami państwem, pookreśa J. E. ks. prymas potrzebę by rząd ze swej strony olał Kościół katolicki szereg opieką i by władze państwowe w zarządzeniach unikaly wszyskiego co by jako ików mogło niepokoić i nieprzy hynie do rządu uspałbiane. W dalszym ciągu nota ki sporezybowane były sprawy, które J. E. ks. prymas miał przedłożyć rządowi imieniem episkopatu.

Od siebie poruszył przy tej sposobności J. E. ks. prymas sprawę fundacji Potulickiej i Smogulewskiej i wręczył p. ministrowi Myszowskiemu oświadczenie notaki przeznaczone również dla p. premiera:

Najlepszym podarkiem dla młodej matki na gwiazdkę, jest roczna prenumerata dwutygodniowa „DZIECKO I MATKA”
Rocznik 10 zł.
Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99.
Konto P. K. O. Nr 12,900.

ECHA KRAJOWE

Wywiad z wojewodą Nowogrodzkim p. Beczkowiczem.

— Korespondencja Słowa —

Nowogród 18-go grudnia.

9, 10 i 11 grudnia w Nowogrodzie odbył się pierwszy zjazd starostów pod przewodnictwem p. wojewody Beczkowicza. Był to ważny wypadek w życiu województwa, to też w kilka dni później specjalnie udał się do p. Wojewody z prośbą o udzielenie wywiadu, którego nam łaskawie nie odmówił.

Odrzucając poprosiliśmy o informacje dotyczące się zjazdu starostów.

P. Wojewoda na wstępie zaznaczył, że zjazd z przed kilku dni miał wyjątkowe znaczenie, przedzwyczajnie dlatego, że jako nowy rządca województwa poraz pierwszy zetknął się ze swymi podwładnymi — wszystkimi naraz w celu opracowania wspólnej wytycznej dalszych rządów, a powtórze dlatego, że w zjeździe uczestniczyli i przedstawiciele wszystkich innych gałęzi administracji państwowej.

Obecni na zjeździe byli: dyrektor Departamentu Politycznego Min. Spr. Wewn. p. Świński, narządek Wydziału Bezpieczeństwa Min. Spr. Wewnętrz. p. Kawecki, zastępca generalnego dyrektora Służby Zdrowia dr. Hryszkiewicz, prokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie, prezes Sądu Okręgowego p. Gałęziwicz, prezes Okr. Urzędu Ziemskiego p. Trautsoit, zastępca dowódcy 2 Brygady KOP. mjr Niedźwiecki, oraz inspektor administracyjny Województwa Wileńskiego p. Gintowl-Dziwiałowski i kierownik Oddziału Wodnego Wileńskiego int. Wiensz. Prócz tego wszyscy naczelnicy wydziałów Województwa Nowogrodzkiego i starostowie.

Specjalną innowacją był udział w konferencji przedstawicieli województwa Wileńskiego. Wojewodowie Raczkiwicz i Beczkowicz umówili się, że będą stale wysyłać wzajemnie na perjodyczne zjazdy swoich przedstawicieli w celu utrzymania wspólnej linii w administracji obu województw i w celu zbliżenia wzajemnego. Na zjeździe starostów województwa Wileńskiego, który odbył się w kilka dni później w Wilnie, obecnych też było kilku urzędników województwa Nowogrodzkiego.

Program zjazdu był bardzo obszerny, nabrał jednak jeszcze większego znaczenia wskutek zasadniczego i gruntownego ujęcia spraw organizacyjnych, bezpieczeństwa, samorządowych i t. d., co było koniecznym z tego właśnie względu, że był to pierwszy zjazd od czasu objęcia rządów przez wojewodę Beczkowicza.

Zjazd otworzył p. Wojewoda, poczem naczelniczy Wydział wygłosił dłuższe referaty na temat swych resortów; dawał oni gruntownie opracowany całokształt spraw i dyrektywy dla starostów. Po każdym referacie wywiązywała się dyskusja, w której starostowie oświecali omawianą sprawę z punktu widzenia stosunków panujących w poszczególnych powiatach. P. Wojewoda stwierdził, że zasadniczych sprzeciwów nie było, co jest dowodem, że wszyscy starostowie podzielają jego poglądy, które będą wprowadzać w życie dobrze, bo z przekonaniem i wewnętrznym oświeceniem prowadzonej polityki.

Dla utrzymania harmonii między p. Wojewodą a starostami, obecnie skonstatowanej i dla dalszego ścisłego zespolenia aparatu administracyjnego podobne zjazdy odbywać się będą częściej. Następny zamierza p. Wojewoda zwołać w połowie stycznia w celu omówienia specjalnego sprawy sposobów i form rozwinięcia działalności czynników społecznych w życiu gospodarczym (rolnictwo, zdrowość, opieka społeczna i t. d.).

Korzystając z zjazdu starostów obradowała również na tematy ekonomiczne Wojewódzka Komisja Rolna z udziałem starostów. Komisja rozpatrywała oferty rozmaitych organizacji

rolniczych na dostarczenie ziarna przy pomocy rządowych kredytów konsumpcyjnych. Jako zasadę uznano konieczność oddania akcji w ręce miejscowych organizacji rolniczo-handlowych: na terenie powiatów Baranowickiego, Nieświeskiego, Stołpeckiego, Nowogrodzkiego i Stonińskiego prowadziła ją będzie wspólnie Syndykat Baranowski i «Rolnik» z Nieświeża, na terenie zaś powiatów Lidskiego i Wołyńskiego spółdzielnia «Spolem» w Lidzie.

Dalej tematem obrad zjazdu była współpraca z K. O. P. i bezpieczeństwo publiczne.

Te tematy z natury rzeczy są pożyteczne, nie zadawałmy więc p. Wojewodzie rozmaitych pytań, cislających się na usta, a absorbujących całe społeczeństwo. Jednakże nie mogliśmy się powstrzymać od poruszenia sprawy «hurrików» i prosiliśmy o skonkretyzowanie w tej sprawie stanowiska Rządu. Otrzymałmy jednak tylko bardzo ogólnikową odpowiedź:

«Rozwój działalności „Hromady” obecnie uległ pewnemu zastojowi, nawet daje się zauważyć pewne cofnięcie się akcji przynajmniej w kierunku flościowym. Władze czujnie obserwują teren polityczny w województwie i z chcią zauważenia przejawów antypaństwowej działalności nychmiast przystępują do jej likwidacji, łpiąc jednocześnie wszelkie wykroczenia przeciw kodeksowi karnemu».

Wobec pogłosek o dalszych zmianach personalnych w służbie administracyjnej poprosiliśmy p. Wojewodę o wiadomości z tego zakresu.

Na stanowisko naczelnika Wydziału Samorządowego przychodzi p. Chmielewski, dotychczasowy zastępca naczelnika Wydziału Samorządowego z Wojew. Wileńskiego. Dotychczasowy kierownik tego Wydziału, p. Bogałowski obejmuje inspektorat samorządowy.

Drugi inspektorat, inspektorat starostw obejmuje p. Przeciszewski, dotychczasowy starosta pow. Stonińskiego. Tu specjalnie chcę zaznaczyć, mówił p. Wojewoda, że przywiązuje bardzo wielką wagę do stanowiska inspektora starostw; powinien on bowiem nie tylko przeprowadzać inspekcje, ale też udzielać instrukcji starostom; inspektor starostw to wykadnik myśli i woli wojewody, a jednocześnie doradca starostów. Jedno z głównych jego zadań będzie nadanie jednolitego kierunku w działalności starostów. Uwaga! — że to właśnie stanowisko wymaga wyjątkowo dobrej obsady, postanowilem pozabawić powiat Stoniński nadobrem i sprężyście starosty, aby oddać p. Przeciszewskiemu odpowiedzialny i trudny dział przy Urzędzie Wojewódzkim».

Na miejsce p. Przeciszewskiego starostą Stonińskim mianowany został p. Dorosz, dotychczasowy zastępca starosty z powiatu Łódzkiego.

Zastępca starosty w Wołociszynie będzie p. Łyskowski, referent Starostwa z Lidy, zastępca starosty w Baranowiczach p. Lubański.

Prócz tego przewidywane są dalsze zmiany personalne. Na zakończenie wywiadu p. Wojewoda wspomniał, iż otrzymał zapewnienie od władz kolejowych, iż dotychczasowy tor kolejki Nowogrodzkiej — Nowogród — szerokości 60 cm. będzie rozszerzony do 75 cm. Usprawni to znacznie komunikację do chwili, gdy warunki finansowe kolej pozwolą na budowę toru.

P. Wojewoda czyni usilne zabiegi o pozyskanie odpowiednich kredytów na wybudowanie w Nowogrodzie budynku, mogącego pomieścić Okręgowy Urząd Ziemski, mieszczący się dotychczas w Grodnie. Są poważne nadzieje na urzeczywistnienie tych projektów, zwłaszcza że miasto daje plac i zobowiązuje się pokryć część kosztów budowy.

Podziękowaliśmy za łaskawie udzielony wywiad, pożegnaliśmy p. Wojewodę.

Z. D.

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe.

Gazeta Warsz. Poranna zamieściła przed kilkoma dniami artykuł p. Kownackiego donoszący o powstaniu „Obozu Wielkiej Polski” na Wileńszczyźnie i w Wilnie. Obecnie ta sama Gaz. Warsz. Por. zamieszcza list następujący:

W Nr 343 «Gazety Warszawskiej Porannej» z dnia 20.12.18. ukazała się korespondencja z Wilna, poruszająca sprawę Obozu Wielkiej Polski. Z tego powodu mam zaszczyt Panu Redaktorowi zasłoniętych, że organizacja O.W.P. w województwie wileńskim dotychczas definitywnie jeszcze nie istnieje i zatem wszelkie dyskusje na temat O.W.P. tam prowadzone lub stamtąd pochodzące nie są prowadzone z ramienia organizacji.

Wobec tego, że podobne artykuły i w innych pismach się ukazują, kierowane zresztą najlepszą wolą, uważam sobie za obowiązek zaznaczyć, że ludzie pragnący się przyczynić do organizacji O.W.P. mają między innymi jedno wskazanie: jaknajwięcej tworzyć pracy, jaknajmniej dyskusji.

Racz przyjacielu Panie Redaktorze wyrażę mego prawdziwego poważania.

Za Wydział Wykonawczy Obozu Wielkiej Polski

Al. Dębski.

Jednym słowem z „Obozu Wielkiej Polski” ogłoszono:

„Wystrzegać się podrabiań”. Założono „obóz” w Wilnie, a teraz z Warszawy plynis przestroga: „jest to obóz podrabiany, nasz jedyny autentyczny, jedyny narodowy, jedyny naprawdę „obóz” jeszcze do Wileńszczyzny nie zawitał, ale nie wątpiłwie zawiata.”

Jednym słowem dowiadujemy się, że w zwyczajach kierowników taboru leży przed poważnym rozwojem namiotów zagraża mała, skoczna i wesoła uwertura. Bo przecież, że w tem dezawuowaniu p. Kownackiego przez p. Dębskiego tkwią momenty humorystyczne — to przyzna katoy.

W Głosie Prawdy zamieścił artykuł Nowos o wewnątrznie położeniu w państwach bałtyckich:

Wpływy Zachodu są zdystansowane na razie. Na Łotwie triumfuje zezujący ku Moskwie esdek lotewski i t. w. «nowy gospodarz», to jest ten, którego dotychczas komunistom było cenie wyłączenie konfiskowanej niemcom i polakom ziemi, lecz nie wiadomo na jak długo cena ta wystarczy. W Finlandji panem położenia staje się robotnik tammerforski i niedawno zaledwie wymieniany «torpar» — chłop bezrolny, mający dusze pełne nieniwie do klas posiadających i dobrze jeszcze pamiętający salwy 1919 roku. W Rydze rządzi gabinet w trzech czwartych socjalistyczny, o odcieniu wybitnie lewym, w Helsingforsie rząd siada się wyłącznie z socjalistoy.

Na Łotwie na współpracę z esdekami godzą się jedynie grupy «centrum». Ale od takiego centrum zachowują nas Panie. Wprawdzie do pewnej łączności z niem poczują się zacy i rozumny Ozakste, ale to wynik raczej koniunktury wyborczych, niż istotnej solidarności polojewskiej. Rozproszeni na miązga grup centrowych lotewskich żadnego rozumia państwowego, a także żadnej sily władz nie przedstawia. W Rydze przewożą więc tak samo Zellens, Rudenia i Zainis, jak i Finlandji towarzysze p. Tenora. Jedni i drugi porozumie się z Europą zachodnią nie potrafią. Ich abrakadabra polityczna pcha ich w innym kierunku.

Robotnik rzech oczywiła nawymyślał Głosowi Prawdy za umieszczenie tego artykułu. Nazwał to ukłonem w stronę Mannerheima. M.

Rosja.

Co to jest «Mosawjachim»? — Obrona powietrzna Moskwy.

«Wieczernia Moskwa» przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawy nad wyraz wywiad z sekretarzem sekcji powietrzno-chemicznej przy moskiewskiej organizacji awiacyjno-chemicznej (Mosawjachim) na temat obrony powietrznej Moskwy.

Moskwa, jako ważny ośrodek administracyjny i przemysłowy Rosji sowieckiej, może stać się z łatwością podczas wojny obiektem nieprzyjacielskich ataków lotniczych, a dlatego Mosawjachim już teraz prowadzi energiczną akcję, mającą na celu uswiadomienie mieszkańców stolicy co do grożącego im ze strony lotników nieprzyjacielskich niebezpieczeństwa, starając się ludność przygotować do samobrony.

Przy organizacji Mosawjachim istnieją specjalne oddziały pomocnicze, które na wypadek ataku lotniczego pełnią rolę w mieście służbę bezpieczeństwa, ponadto Mosawjachim rozporządza całym stabem specjalistów, jako to lekarzy, milicjantów i t. d. którzy otrzymali specjalne wyszkolenie w dziedzinie walki z gazami trującymi. Doniosłym zadaniem Mosawjachim jest również zabezpieczenie rozmaitych gmachów publicznych, które niewątpliwie będą celem ataków nieprzyjacielskich. W związku z tem należy się zapoznać z warunkami obrony poszczególnych budowli i obmyslić najbardziej celowy sposób ich maskowania. W tym kierunku specjaliści Mosawjachim dokonują isnych cudów, będąc w stanie zamaskować znakomicie nie tylko największe gmachy, lecz całe części miasta. Mistrzami w sztuce maskowania są Francuzi, którzy podczas wojny celem wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela wybudował sztuczny Paryż z imitacją wszystkich większych gmachów i ruchu ulicznego. Wskutek zakończenia wojny światowej nie doszło jednak do zastosowania sztucznego Paryża.

Auta pancerne na straży rządu

RYGA, 21 XII (PAT). Korespondent Lety donosi z Kowna: Członkowie nowego rządu objali urządowanie. W Kownie o dokonanych niedawno przewrocie świadczy jeszcze kilka aut pancernych i tanków stojących przed gmachem M-stwa Wojny. Wstęp do ministerstwa dozwolony już został dla publiczności. Nocą krążą ulicami patroly wojskowe. Od soboty poczynając ruch uliczny dozwolony będzie do godz. 11-tej wiecz.

Dymisja gubernatora Kłajpedy,

KŁAJPEDA 21 XII. Pat. Potwierdza się tu wiadomość, że tutejszy gubernator podał się do dymisji.

Prasa sowiecka „oskarża” Polskę.

RYGA, 20—XII. Pat. Prasa lotewska „donosi, że sowieckie „Izwiestia” piszą, że ostatnie wypadki na Liwie są inspirowane przez Polskę, i być może przez inne państwa. Widocznie Waldemar i Smetona są wciągnięci do putchu, jako osoby mające głosne imiona. Należy oczekiwać, że później zostaną oni usunięci. Wypadki na Liwie mogą zagrozić pokojowi na wschodzie Europy. ZSSR nie chce mieszać się do wewnętrznych spraw Litwy, jednakże nie może patrzeć obojętnie na stosowanie metody Żeligowskiego w zmierzonym celu zniszczenia państwa litewskiego. ZSSR oczekuje, że rząd polski dowiedzie, iż jego obowiązkiem o ochronie pokoju są istotne i prawdziwe, i że Polska nie będzie mieszała się do wewnętrznych wałk partij litewskich.

Wymiana więźniów z Litwą.

Podpisanie aktu o wymianie 23 więźniów.

GENEWA 23 XII. Pat. Polscy i litewscy delegaci Czerwonego Krzyża, którzy obradowali tutaj nad zagadnieniem wymiany więźniów politycznych między Litwą a Polską, ukończyli swe prace podpisaniem aktu finalnego pertraktacji, w którym zawarte są propozycje zwalnienia według listy imiennej 23-ch więźniów z każdej strony. Liczba ta nie obejmuje oskarżonych o zdradę stanu i szpiegostwo.

Delegacja po powrocie do kraju, przedstawia swoim rządym ustalone na konferencji propozycje, które zobowiązyli się popierać. Prezes Ador wysłał depeszę do rządu litewskiego w którym wyraża nadzieję, że nowy rząd rozpocznie swą działalność od przedsięwzięcia akcji humanitarnej, która znajdzie aprobatę całego świata cywilizowanego.

W obawie represji kowieńskich.

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej Pan Wojewoda przyjął delegację w składzie pp. Burhardtowej Janiny, mec. T. Bobińskiego, int. G. Piotrowskiego i Wł. Smiglewicza, która reprezentowała następujące stowarzyszenia w Wilnie: Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich, Związek Inwalidów, Związek Oficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Dawborczyków, Związek Halerezyków, Ligę Robotniczą Św. Kazimierza, Polskie T-wo Opieki nad Kresami, Związek 15 Cechów Rzemieślniczych m. Wilna, Narodowa Organizacja Kobiet, T-wo Gimnastyczne „Sokol” i „Straż Narodowa”.

Delegacja w imieniu członków reprezentowanych stowarzyszeń i związków, zgłosiła Panu Wojewodzie obawy podkreślając, że na Litwie po ostatnim przewrocie mają miejsce bardziej ostre i masowe represje względem ludności polskiej. W związku z tem delegacja zapowiedziała złożenie na ręce Pana Wojewody odpowiedniego memoriału w tej sprawie.

Pan Wojewoda za swej strony zapewnił delegatów, że treść ich memoriału zakomunikuje Rządowi.

Reorganizacja finansowa w Estonji.

TALLIN, 21 XII. PAT. Minister finansów Sepp po powrocie z Genewy złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie o powzięciu projektu reorganizacji Banku estońskiego. Kapitał banku zostanie podwojony. Przyszła jednostka monetarna równać się będzie stu markom obecnym».

Rezultat wyborów n rzech.

BUDAPESZT, 21 XII. PAT. Według ostatecznego wyniku wyborów stronnictwo jednocy zdobyło 170 mandatów, zaś sprzyjający rządowi bezpartyjni — 4 mandaty.

Przesilenie rządowe w Jugosławji.

BIAŁOGROD, 21 XII, PAT. Po bezskutecznych rokowaniach ze stronnictwami Uzonowicz złożył mandat utworzenia nowego rządu. Król powierzył przywódctwo demokratoy Dawidowiczowi utworzenia gabinetu koncentracyjnego lub gabinetu opartego na szerokiej koalicji

„Wielki Kondeusz” odzyskany.

PARYŻ, 21 XII, PAT. Policja odnalazła wszystkie kamienie drogocenne i perły, pochodzące z klejnotów skradzionych w muzeum w Chantilly, a między innymi wspaniałą diament różowy „Wielki Kondeusz”.

PIEKARNA „KONGRESÓWKA”

dawniej Hr. A. TYSKIEWICZA. W. Stefańska 31, tel. 454

Filje: W. Stefańska 29, Witkiewicza 13, Snięgowa 22.

Poleca na nuchodzące Święta różne pieczywa oraz przyjmuje obstalunki.

Dla spółdzielni wojskowych i kooperatywy specjalny rabat.

UWAGA: Przy ul. W. Stefańskiej 34 sklep towarów kolonialnych zaopatrzony w wielki wybór różnych produktów spożywczych.

Ważne dla Pań! Magazyn E. Hegent Wilno, ul. Wielka 10.

NADESZLY NAJNOWSZE MODELE

sukien balowych i wizytowych

BLUZEK I SWETROW. CENY DOSTEPNE.

Teatr Rewji

„Kakadu”

ul. Dąbrowskiego 5.

Inauguracyjne otwarcie teatru

w sobotę 25 grudnia

Hallo! Puszczaemy się!!!

Wielka rewja w 2 częściach, 13 obrazach.

Szczegóły w afiszach.

W krainie puszczy dziewiczych.

I.

Jest duszny i parny, wiosenny wrześniey wieczór. Wiosenny? — tak, wiosenny, bo jesteśmy na przeciwległej półkuli. Poprzez pierzaste liście palm miejskiego parku padają na zwierm wyspane ścieżki srebrne promienie księżycy, które, łącząc się z migotliwym światłem latarni, łamią się dalej w lustrzanej tafli sadzawki, wreszcie, odbite, rzucają słaby odblask na kępy prawie gołych, smukłych lodgy bambusów.

Gdzieś z okien przyległej kawiarni rwa się jedna za drugą skoczne i smętne naprzemian melodie Jazz-band-u — to „Gigolette”. A do tych melodii wkrada się od czasu do czasu ostry, przenikliwy, acz ledwo do-

szyszalny byk komara — to moskity.

Na jednej z ławek, u stóp rozłożystej kępy trzcina bambusowych, siedzi, prowadząc ożywioną rozmowę i paląc wonne, chociaż mocne, aż do zawrotu głowy, papierosy, dwóch ludzi. Naprzód młoda, jaskrawo ubrana i bezgranicznie upudrowana na białą miala'ka przeszła kolo nica trzy razy tam i z powrotem, naprzód im ukarała w swym pełnym stodycy i namiętej rozkoszy uśmiechu dwa duże, złote zęby. Wreszcie, obrazona na absolutny ich strony brak dobrego wychowania, zginęła gdzieś na zakręcie, za szerokołostym, pełnym zielonych i niedojrzałych kiści owocowych, bananem.

Teraz podchodzi do nich jakiś przechodzień i, kiwnawszy zlekka głową i kapeluszem, prosi o ogień do papierosa. Ale i ten, po chwili, rzuca

im krótkie „Obrigado”) i rusza dalej swą drogą.

Siedzą więc sami, Reszki promieni, które ich docierają poprzez gestwinę liści, słabo, coprawda, ale w każdym razie na tyle oświetlają ich rozgorączkowane oblicza, że można się im bliżej przypatrzeć.

Obaj są jeszcze mocno młodzy, oboje jeszcze bardziej przejęci, obaj rojący wizje swych przyszłych bohaterów i czynów. I obaj są Polakami, matynarzami z biorącego w Santos ładunek kawy trójmaszłowca „Warszawy”.

Jeden jest szczupły, aż do przesady chudy i wysoki, z ogromnym długim nosem, a z którego jest bardzo dumny. I nie dziw — a czy to raz on jechał na nim jak na płozach, ciągnięty przez kolegów z gdańskich „Internacjonalów” na statek; wówczas, gdy śniegiem pokryte ulice rozbrzmiewały wesoło śmiechem pedzających sabyk sań? Nie raz i nie dwa — ale historia milczy o tem. Mówi natomiast, że jest to poeta i literat, amator — fotograf z powołania, a «wilk morski» z nieublaganego przypadku; inaczej, z metyk kościelnych: Tadeusz Zimerodek.

O drugim historia milczy zupełnie, jako że dużo napisał, ale nie znalazł wydawcy. Jest to młodzian mały i krępy, gładko wygolony, lecz mimo to z zawsze rozczochraną czupryną, wiecznie ze wszystkiego i z siebie zadowolony, ale jednocześnie nie wiecznie też żądny nowych wrażeń, przeżyć nowych przygód. Zaś do nowolania, to poeta-futurysta rawej kieszani i udaje, iż szuka pa-i w braku metryki fakcie tym swoim piersosów, których nie ma, bo już od-

nięty przez kolegów z gdańskich „Internacjonalów” na statek; wówczas, gdy śniegiem pokryte ulice rozbrzmiewały wesoło śmiechem pedzających sabyk sań? Nie raz i nie dwa — ale historia milczy o tem. Mówi natomiast, że jest to poeta i literat, amator — fotograf z powołania, a «wilk morski» z nieublaganego przypadku; inaczej, z metyk kościelnych: Tadeusz Zimerodek.

O drugim historia milczy zupełnie, jako że dużo napisał, ale nie znalazł wydawcy. Jest to młodzian mały i krępy, gładko wygolony, lecz mimo to z zawsze rozczochraną czupryną, wiecznie ze wszystkiego i z siebie zadowolony, ale jednocześnie nie wiecznie też żądny nowych wrażeń, przeżyć nowych przygód. Zaś do nowolania, to poeta-futurysta rawej kieszani i udaje, iż szuka pa-i w braku metryki fakcie tym swoim piersosów, których nie ma, bo już od-

powołaniem popolicie ochrzczony.

— A więc jutro wieczorem kończy swe dno i przekonywujące wody Zimerodek.

— O ile, oczywiście, uda się nam wszystko z rzeszami, dorzuca poeta.

— Ależ pojutrze rano «Warszawa» odbija z portu!

— Nie. «Radio» mówił, że przysłała nowa depesza — dopiero aż za 3 dni, w sobotę.

— No, dobrze! Ale jak nas kto w ucieczce uprzędzi? Napewno będzie więcej amatorów. — To mogą potem postawić policję i nas wysypiać.

— Ee! nie wspaniał! Tak odrzuca, zreszta, nikt nie zauważył. Chyba boćman. A ten, to swój człowiek...

Poeta wstaje, wkłada rękę do dzianca do nowolania, to poeta-futurysta rawej kieszani i udaje, iż szuka pa-i w braku metryki fakcie tym swoim piersosów, których nie ma, bo już od-

rana opała Zimerodka. Poczem dramatycznie wystawia piersi naprzód i zaczyna improwizować:

«A więc jutro zrzucamy kajdany! Rzecznik zgnia wodę i konserwy! Z dziękmi obliczem Minerwy Ruzymy w świat — między tygrysami i kajdany!!!»

Czemu Minerwa miała mieć dzięk oblicze i co ona, wogóle, ma wspólnie z kajdanami — żaden z nich dwóch nie wie. Natomiast Zimerodek decyduje, że tak doniosłe postanowienie należy bezwzględnie — oblać!

— Idziemy — do knajpy!

— A ty stawiasz?

— Stawiam.

— Ne, to dlaczego nie? — chodźmy!

KĄŻDY

któ pragnie mieć systematyczne informacje z zakresu aktualnego życia i myśli na całym świecie — powinien czytać od tydzień

Tygodnik Ilustrowany

na którego łamach w ilustracji i w tekście znajdzie przegląd najważniejszych wydarzeń z wszystkich dziedzin, poczynając od wydarzeń politycznych i społecznych, kończąc na literaturze, sztuce, sporcie i życiu towarzyskiem.

Rok 1927

Jest 68-ym rokiem istnienia Tygodnika Ilustrowanego i przyniesie każdemu prenumeratoy

52 numery Tyg. Ill.

bogate treścią i ilustracją 12 to m o w

najlepszych powieści znakomitego pisarza

JÓZEFA WEYSSENHOFFA

oraz

12 numerów

zajwiększego polskiego magazynu

«NAOKOŁO ŚWIATA»

W grudniu każdy prenumeratoy otrzyma nadto

Numer Gwiazdkowy Tygodnika Ilustrowanego

będący zawsze jednym z najwspanialszych polskich wydawnictw

gwiazdkowych, wzorowanych na podobnych wydawnictwach zagranicznych.

A wszystko to za

zł. 7.50 miesięcznie (z przes. 8 zł.)

zł. 21.50 kwartalnie (z przes. 29 zł.)

Prenumeratę przyjmuje Administracja Tygodnika Ilustrowanego, Zgoda 12,

(P. K. O. 143), wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji, oraz

księgarnie i ksiuki Tow. »Ruch«.

W każdym polskim domu

powinien znajdować się

Tygodnik Ilustrowany.

Nowości wydawnicze.

— Michał Siedlecki: «Opowieści Małajki». Str. 156. Warszawa — Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza. 1927. Bardzo ciekawe. Nic bardziej egzotycznego być nie może.

— M. Dąbrowska: «Marcin Kozera». Opowiadania dla młodzieży. Książka pierwsza cyklu «Dobre książki dla młodzieży» pod redakcją J. Mortkowicza. Str. 64. Warszawa. Tow. Wydawnicze. 1927.

— Janusz Korczak: «Feralny tydzień». Druga książka «Dobrych książek dla młodzieży». Warszawa. Tow. Wydawnicze. 1927.

— Marja Kuncewiczowa: «Przymierze z dzieckiem». Powieść. Warszawa. J. Mortkowicz. 1927.

— T. Brudzewski: «Dawon na trawę». Powieść. Str. 212. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1927.

Nowa gwiazda na firmamencie beletrystyki naszej, Brudzewski małe znakomicie niedomagania naszego współczesnego życia... Pewność ręk, powaga naraży, wytworność stylu, Nowy, niepospolity talent

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Wprowadzenie izb przemysłowo-handlowych w całej Polsce.

Część obszarów Rzeczypospolitej posiada urzędowe zastępsia przemysłu i handlu w postaci izb handlowych i przemysłowych, podczas gdy pozostałe tereny instytucji tej dotychczas nie znały, posługując się wolnymi związkami gospodarczymi bądź o charakterze ogólnym, bądź wy wazając odrębne związki dla strzeżenia interesów, wywrotowości przemysłowej, bankowości, handlu i t. d.

Mamy do zarządzenia fakt decydujący, który stanowiąc zakończenie dotychczasowych przygotowań i narad, przesyła sprawę izb przemysłowo-handlowych w Polsce w kierunku pozytywne.

Tocząca się od kilku lat walka między zwolennikami swobodnych zrzeszeń gospodarczych, a oficjalnymi izbami jako składnikami ustawowego samorządu gospodarczego, znalazła wreszcie racjonalne rozwiązanie w płaszczyźnie rzeczowego kompromisu.

Zainteresowane czynniki gospodarcze przesyłał mianowicie do przekonania, że nie tylko jest pożądanym istnienie obok siebie zastępsia urzędowych i wolnych zrzeszeń, ale że w myśl zasady podziału pracy oba typy instytucji znajdują pełny zakres działania i uzupełniają będąc swe usiłowania.

Izbowi przemysłowo-handlowym rządnym w dziale organizowanie wewnętrzne żyja gospodarczego i pośrednictwo między władzami publicznymi a kolami gospodarczymi podczas gdy wolne zrzeszenia gospodarcze obejmą fak doniosłą część dziedziny, która wysuwa się coraz silniej w płaszczyźnie działań gospodarczych obecnej doby.

Istniejące na terenach Wielkopolski, obu Śląsków i Małopolski izby handlowe spotykały się przy stole obrad z wolnymi związkami gospodarczymi dla dokonania generalnego przeglądu zarówno dotychczasowych załug dla reprezentowanych przez siebie interesów, jak dla rozstrzygnięcia kwestii, jaką konstrukcję nadać przedstawicielstwom tych galezi życia społecznego na przyszłość.

Kiugodzione gruntowne narady i na wysokim poziomie przeprowadzona dyskusja wydały rezultat nadzwyczaj cenny. Umożliwiły one bowiem osiągnięcie jednomyślnego stanowiska Związku izb przemysłowo-handlowych, Centralnego Związku przemysłowego, Zrzeszenia Związków przemysłowych Zachodu i Południa, Rady Naczelnej Związku Kupiectwa Polskiego i całego szeregu poważnych zrzeszeń gospodarczych całego państwa.

W toku narad, odbytych w Warszawie w dniach 8 i 9 grudnia częścią w łonie samych organizatorów gospodarczych, częścią w gronie oficjalnym pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego, nastąpiło zupełne uzgodnienie zapatrywań zarówno między opiniami zrzeszeń terytorjalnych, jak też ze Związkiem izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Osiągnięty na tych naradach kompromis polega w kwestii zasadniczej, na przychyleniu się do projektu rządowego, który zaowocował wprowadzeniem w ciągu roku 1927 jednolitych izb przemysłowo-handlowych na całym obszarze państwa.

Skład osobowy nowych korporacji pomyślany jest w ten sposób, że dwie piąte radców izb pochodzą z bezpośrednich wyborów stanu handlowego i przemysłowego, dwie piąte z delegacji wolnych zrzeszeń gospodarczych danego okręgu, dalszych 20 proc. w połowie z kołpacji w połowie z nominacji rządu.

Charakter kompromisowy składu nowych izb jest z jednej strony odbiciem obecnego układu sił i wpływów, z drugiej zaś wa'em narzędziem na drodze do szybkiego amalgamowania zróżnicowanych dawniej elementów gospodarczych.

Zgodność zapatrywań kroczących dotąd odrębnie izb przemysłowo-handlowych i wolnych związków zaznaczyła się także w dalszej taktyce obrad nad szczegółami dekretu o wprowadzeniu izb.

Wspólna konferencja wyłoniła komisję, która z początkiem stycznia zebrać się ma w Zakopanem, aby uzgodnić opinię miarodajnych czynników gospodarczych o szczegółach organizacyjnych i przepisach wykonawczych dekretu.

Spodziewać się należy, iż także w tej sprawie uda się osiągnąć pełne porozumienie i uniknie się rozbieżności zdań w opinii, której rząd oczekuje do połowy stycznia roku przyszłego.

Dla naszych Kresów, pozbawionych jednolitej reprezentacji w stosunku do rządu, sprawa powstania izby przemysłowo-handlowej ma pierwszorzędne znaczenie. Z chwilą wprowadzenia tej instytucji jak również Izby Rolniczej, upadną same przez się niefortunne pomysły stworzenia „Związku organizacyj społecznych i gospodarczych Ziemi Wschodnich“.

INFORMACJE. O pożyczce zagranicznej.

Pogłoski, jakoby w związku z pożyczką stawała się aktualna kwestja wydzierżawienia jednego z monopolów państwowych, przyczem z powodu sprzeciwu rządu amerykańskiego, prowadzącego u siebie politykę prohibicyjną, monopol spirytusowy przestał wchodzić w rachubę, a temsamem wysuwała się kwestja wydzierżawienia monopolu tylniowego, — pozabawione są wszelkich podslaw.

Rząd polski, istotnie prowadzący rokovania o wielką pożyczkę zagraniczną i sprawa ta znajduje się na dobrej drodze. Podstawą odbywających się pertraktacji nie jest jednak ani zaślawa, ani dzierżawa kółowego z monopolów państwowych. Prócz normalnej gwarancji państwowej, która polega na dochodach i majątku państwa, rząd żadnego innego zabezpieczenia udzielić nie może.

Pozatem wiadomo, że obecnie w Warszawie poza przedstawicielami nowej finansowej grupy amerykańskiej, nie bawią delegacji żadnej innej grupy finansowej.

Nowa ustawa stemplowa.

Z dniem 1 stycznia 1927 wejdzie w życie nowa ustawa stemplowa, która wkrótce zostanie ogłoszona. Nowa ustawa przynosi zmianę co do opłat stemplowych od podań, a mianowicie od dnia 1 stycznia 1927 opłata ta bez względu na ilość arkuszy od każdego egzemplarza podania wynosić będzie 3 zł. załączniki podlegają opłacie 50 gr. od każdego załącznika.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.“ Nr 121, z dnia 15-XII 1926:
— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10-XII 1926 o utworzeniu Rady Finansowej przy Ministrze Skarbu (poz. 695);
— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10-XII 1926 o przedłużeniu terminu wykonania R-nia Prez. Rz. z dn. 27-XII 1924 w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym (poz. 696);
— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10-XII 1926 w sprawie pobierania w r. 1927 nadwyżającego 10 procentowego dodatku do podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowin, jako też do wpłaconych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin (poz. 697);
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 6-XI 1926 o przyznawaniu nagród za przychylenie się do wykrycia przestępstw polegających ustawie karnej skarbowej (poz. 700);
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20-XI 1926 w sprawie ustalenia sropy opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za 1925 rok (poz. 702);
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 29-XI 1926 w sprawie ustalenia podstawowej ceny monopolowej za spirytus w kampanii 1926—27 roku (poz. 703).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.“ Nr 122, z dnia 17-XII 1926:
— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10-XII 1926 o ustanowieniu Biura Bałania Cen (poz. 704);
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30-XI 1926 o sposobie prerachowania i konwersji pożyczek państwowych z lat 1918—1920, podpadających pod postanowienia R-nia Prez. Rz. z dn. 17-IX 1926 r. (poz. 707);
— Rozporządzenie Ministra Komunikacji 11-XII 1926, wydane w porozumieniu z M-rami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. o podwyższeniu taryfy osobowej na wąskotorowych kolejach państwowych i prywatnych, znajdujących się w zarządzie państwowym, położonych w obrębie Dyrekcji kolei państwowych w Warszawie, Radomiu, Wilnie i Lwowie (poz. 709).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.“ Nr 123, z dnia 18-XII 1926:
— Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 20-XI 1926 w porozumieniu z M-rami: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Sp. Komunikacji, Reform Rolniczej i Spraw Zagran. a zawierające przepisy wykonawcze do Ustawy z dn. 1 lipca 1926 o opłatach stemplowych (poz. 713).

KRONIKA MIEJSKOWA.

— (o) Świadczenia handlowe na rok 1927. Władze skarbowe wyjaśniają, że kategoria pierwsza świadczeń handlowych na rok 1927 odnosi się tylko do handlu hurtowego. Kategoria druga — sprzedaż detaliczna tak konsumentom, jak również kupcom. Kategoria trzecia — drobna sprzedaż wyłącznie spożywcom z zakładów, składających się z jednego pokoju. Zakłady te mają prawo zatrudniać najwyżej jednego dorosłego najemnego subiekta. Kategoria III-a wykupują również handle towarowe, należące do spółdzielni. Kategoria IV-a — dla drobnego handlu wyłącznie konsumentom, dokonywanego z małych pomieszczeń. Zatrudniać obcych wówczas nie wolno. Kategoria V-a dla handlu domokręgowego.

Jednocześnie zaznacza się, że wykupują patent sam określa jego kategorię i rodzaj. Urząd skarbowy obowiązany jest wydać patent, który ziemieślnik lub kupiec żąda. Natomiast jeśli został wykupiony niewłaściwy patent, to i odpowiedzialność powozi ten, kto go wykupował. Pieniądzy za niewłaściwie wykupiony patent urząd skarbowy nie zwraca i nie prerachowuje na inne podatki.

— (o) Zakazy wywozu bydła z powodu epidemii. Zgodnie z ostatnio ogłoszonym wykazem zarazy i innych chorób zwierzęcych zakazany jest obecnie z powodu przyszczy wywóz zwierząt racicowych z następujących powiatów: w województwie Białostockim — Białystok, Bielsk, Grodno, Kolno, Łomża, Ostrołęka,

Ostrów, Szczuczyn, Sokółka, Wysokie Mazowieckie, Włocławek; w woj. Nowogródzkiem — Baranów, Lidz, Nowogródek, Nieśwież, Stojanów, Stoczek, Wołyń; w woj. Poleskiem — Bieża, Kobryń, Pruzany, Sarny, Stojanów; w woj. Wileńskim — Brańsk; o zmiana, Wilno. Z powodu zarazy płucnej pozostaje zamknięty wywóz bydła rogatego z całego województwa Białostockiego i Poleskiego.

— Handel uliczny. W tych dniach u p. Komisarza Rządu Interwenjował w sprawie nowych zarządzeń wiaz administracyjnych w sprawie handlu ulicznego dr. Wygodzki. Komisarz Rządu zaznaczył, że zasadniczo jest przeciwko handlowi ulicznemu, jednak tym, k'óży z tym handlem się zajmują nie będzie się przeszkadzał, oprócz z handlujących na trotuarach, gdyż ci tamują ruch uliczny.

Co się tyczy osób, k'óre handlem tym chcą się dopiero zająć, będą one musiały posiadać specjalne zezwolenia wiaz administracyjnych.

— (o) W sprawie odstępowania koncesji szynkarskich. Wobec częstych wypadków sprzedaży koncesjonowanych restauracji, władze skarbowe wyjaśniają, że w zasadzie transakcje takie uważane są za nielegalne. Dotychczasowa bowiem ustawa przemysłowa dopuszcza jedynie sprzedaż urządzenia kuchennego i restauracyjnego, gdyż sama koncesja szynkarska jako uprawienie przemysłowe przywiązana jest do osoby, która koncesję otrzymała. W pewnych jednak wypadkach władze wydają zezwolenia na wykonywanie zawodu przez zastępcę lub dzierżawcę, a mianowicie kiedy zachodzi pilna potrzeba przycyna. W innych wypadkach, mniej ważnych, transakcje takie są karalne i pociągają za sobą utratę koncesji.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 21 grudnia r. b. Ziemniaki żyto loco Wilno 42 — 43 zł. za 100 klg., owies 35—37, pszenica browarowa 41 — 42, na kaszę 37 — 39, otręby żytnie 28 — 29, pszenne 29—30, ziemniaki 7,50—8,00. Tendencja utrzymana. Dowóz słaby.

Mąka pszenna amerykańska 90/100 (w burcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75—85, żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienia 55—60.
Chleb żytniowy 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.
Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przcierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.
Mięso wołowe 170 — 190 gr. za 1 kg.,

KRONIKA

ŚRODA.
22 Dnia
Zenona M.
Jutro
Wiktoria

Wsch. st. o g. 7 m. 89.
Zach. st. o g. 3 m. 41

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 21—XII 1926 r.

Cisnienie średnie	762
Temperatura średnia	-11°C
Opad za dobę w mm.	brak
Wiatr przeważający	Wschodni.

Uwagi: Półpochmurno. Mgła. Minimum za dobę -14°C. Tendencja barometryczna stały wzrost ciśnienia.

MIEJSKA.

— (x) W sprawie otrzymania dalszej raty pożyczki inwestycyjnej. Zarząd Wojewódzki w Wilnie zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu o nadesłanie sprawozdania z wykonanych dotychczas robót inwestycyjnych, z poprzedniej raty pożyczki rządowej.

Sprawozdanie to Województwo przesyła zwykle do Ministerstwa Robót Publ., w celu otrzymania dalszej raty pożyczki inwestycyjnej.

— (x) Budowa lotnisk przez kom. L. O. P. P. Główny komitet L.O.P.P. zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy szeregu lotnisk i lądowisk na całym terenie Rzplitej Polskiej.

Roboty te mają potrwać w przeciągu trzech lat i będą wykonane kosztem 6.000.000 złotych.

Wobec powyższego komitet ten zwrócił się ostatnio do poszczególnych Województw o poparcie tej akcji, oraz zbieranie ofiar iskladek na powyższe cele.

To też p. Wojewoda Wileński mając na względzie doniosły cel tej akcji zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu o wstawienie do preliminarza budżetowego pewnych sum na wspomniany cel.

— (o) Z posiedzenia miejskiej Komisji Finansowej. Dnia 20 grudnia odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na posiedzeniu preliimiarze budżetowe: 1) na wydatki, związane z utrzymaniem komisji obywatelskich do dnia 1 kwietnia 1927 r. i 2) na ukończenie budowy szkoły powszechnej przy ul. Szepcyckiej.

Następnie komisja uchwaliła zniżyć do 5 proc. podatek widowski pobierany od teatru operkowego. W końcu uchwalono udzielić pracownikom miejskim zaliczkę w

cielęce 180—200, baranie 200—220, wieprzowe 250—270, sebah 280—290, bozsek 270—290.

Thusezei stonins krajowa i gat. 3.80 — 4.00, il gat. 320 — 360, szmalce wleprzowy 450—480, sadio 350—400.
Nabiał: mleko 50—55 gr. za 1 litr, śmietana 230—250, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 180—220, solone 550 — 580, desero wo 780—800.

Jaja: 250—260 za 1 dziesiątek.
Warzywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebula 60—70, marchew 12—15 gr. za 1 kg., pietruszka 8—12 (peczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brukiew 10 — 15, ogórek kwasz. 800—1000 gr. za 100 szt., groch 50—60 gr. za 1 kg., fasola 60—65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 15—20 kwazona 20 — 25, kalafior 70 — 90 za sztukę, pomidory 90 — 100 za 1 kg.

Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruszki 120—200, śliwki 180—220.
Cukier: kryształ 130-135 (w litar), 135-140 (w detalu), kostki 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 380—420, śniecie 300—320 za 1 kg., szupczaki żywe 380 400, śniecie 280—300, okonie żywe 380 420, śniecie 320 350, karasie żywe (brak), śniecie (brak), karpie żywe 360 380, śniecie 270—300, leszczyc żywe 380 420, śniecie 320—350, sielawa 250—300, wazacje żywe 380 400, śniecie 260—280, węgorze (brak), płocie 180 — 220, drobne 80—100.

Drób: kury 400—550 gr. za sztukę, kurczaki 250—300, kaczki 550—800, bity 450—650, miode 360—400, gęsi żywe 1000—1400, bity 800—1200 gr. za sztukę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

21 grudnia 1926 r.

Dewizy i waluty:	Transz	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,98	9,00	8,96
Holandja	360,80	361,70	359,90
Londyn	43,74	43,85	43,63
Nowy-York	9—	9,02	8,98
Paryż	36,62	36,50	36,41
Belgia	125,55	125,86	125,24
Praga	26,72	26,78	25,66
Szwajcaria	174,42	174,85	174—
Wiedeń	127,44	127,76	127,12
Włochy	41,12	40,22	40,02

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	83,50	85,50	—
— holenderska	91,60	92—	—
5 pr. pożyczk. kraj.	47,75	47,25	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
— proc. listy zast.	—	—	—
zimakie przedw.	38,25	38,25	38,75

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 21 grudnia 1926 r.

Banknoty.

Dol. St. Zjedn.—8,98 8,97 1/2
Funt sterlingów — 43,70—43,72
Złoto.
Ruble — 4,74 1/2 — 4,74 1/2

Listy zastawne.

Towarz. Kred. m. Wilna R.100—35,50
Wil. B. Ziemiński zł.100—32,50
Pań. B. Rol. zł.100 w/zł. — 138 9/3

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisariatu, właściciele lub zarządcy domów przy ul. Klaczk 13, 17, 19. Trocka 18, 20, 22.
Do II Komisariatu, Raduńska Nr 9 i 48. Słowiańska Nr 4, 6, 7, 11 i 15.
Do III Komisariatu, ul. Cisna Nr 7, 9, 11, 13. Pańska Nr 2, 4. Tatarski Nr. 10, 19-a, 21, 23, 25. Piłsowa Nr. 1, 2, 4, 6, 8. Zaułek Wicienny Nr. 4, 6.
Do IV Komisariatu, ul. Tuskulajska

Nr. 15, 17, 19, 19-b. ul. Przyjaźń Nr. 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 22, 24, 26, 28.
Do V Komisariatu, ul. Pożarowa 4, 6, 8, 10 (czyli Rydzka Śmigłego 42). Ponańska 16, 18, 20, 22, 24, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50. Rydzka Śmigłego 41, 43, 45, 45.
Do VI Komisariatu, ul. Antokolska 34, 36, 38, 40/10, 42. (1)

Na Gwiazdkę.

lecał zw ócenie większej uwagi na konieczność zorganizowania kas urzędniczych, przyczem kasy te winny być nie tylko dla urzędników, ale wzbudzić należy większe zainteresowanie i w szerszym ogóle społeczeństwa.

WOJSKOWA

— (o) Święta Bożego Narodzenia w wojsku. W związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Min. Spraw Wojskowych zarządził: dnia 24-go grudnia urzędować do godz. 12-tej, dni 25 i 26 grudnia r. b. i 1 stycznia 1927 r. wolne od zalec. Szefowie poszczególnych wydziałów zarządzą w tych dniach dyżury we własnym zakresie. Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wolno udzielić urlopów świątecznych oficerom, szeregowym oraz pracownikom cywilnym w dwóch kolejkach, a mianowicie: 1) od dnia 24 do 27 grudnia 1926 r. włącznie; 2) od dnia 29 grudnia 1926 r. do dnia 3 stycznia 1927 r. włącznie, wliczając w powyższe dnię także i dnię jędzy. Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i pracowników cywilnych oraz 10 proc. szeregowych.

— (o) Poborowi z 6-cio klasowym wykształceniem. Władze wojskowe wyjaśniają, iż na podstawie nowego rozporządzenia, które wejdzie w życie w najbliższym czasie, poborowi z ukończonym 6 klasami szkoły średniej również będą kierowani do szkół podchorążych rezerwy, ale tylko pichoty. Nie będą oni jednakoż korzystać z przywileju służby skróconej i podpotrzycielkami rezerwy zostaną tylko w wypadku wojny. Natomiast poborowi z ukończoną szkołą średnią będą korzystać z prawa do służby podporuczkowej i mogą być przydzielani nietylko do szkół podchorążych rezerwy pichoty, lecz i do broni szerepnych.

Z UNIwersYTETU.

— Egzaminy magisterskie na wydziale Humanistycznym Uniwersytetu. W trymestrze jesiennym br. przysłało do egzaminów magisterskich 31 osób składając 57 egzaminów, z tych 4 egzaminy dały wynik ujemny. Dwie osoby, które ukończyły wszystkie egzaminy, otrzymały stopień magistra filozofii w zakresie filologii polskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z życia Tatarów. Dnia 18 grudnia w Związku Kulturalno-Oświatowym Tatarów odbył się odczyt J. E. Muńiewo w R. P. dr. Jakóba Szymkiewicza i p. Stefana Tuhan-Baranowskiego. Pierwszy prelegent za namową publiczności z głównymi zasadami wiary oraz udziałem odpowiedzi na pytania publiczności.

Drugi prelegent pan Stefan Tuhan-Baranowski mówił o udziale Tatarów w wojnie 1792 i 1794 r. Biorąc za podstawę poważne źródła, wykazał nazwiska Tatarów uczestników sławnej szarży szwoleżerów polskich w wąwozie Somosiery. Opowiedział też ładny epizod z wojny 20 r. pod Płockiem. Bohaterem Plocka, o którym wspominał prelegent, jest p. Aleksander Achmatowicz, który był obecny na odczycie, i publiczności urządziła mu owację.

P. Stefan Tuhan-Baranowski dawno już skrzętnie zbiera materiały, dotyczące się udziału Tatarów w wojnach od czasów Barskiej Konfederacji i ma zamiar w przyszłości ogłosić je w druku.

— Walne zebranie Rady Opiekuńczej Kresowej, Zarząd Rady Opiekuńczej Kresowej zawiadamia swych członków, że w dniu 23 grudnia r. b. o godz. 6-jej wieczorem w lokalu Rady przy ulicy Zgymuntowskiej 22 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Sprawa przyjęcia ofiarowanych nieruchomości. 3. Sprawa nabycia nieruchomości. O ile w oznaczonym czasie nie zbierze się wymagana przez statut do prawomocności uchwał ilość członków następnie zebranie odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 7 wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Bal Morski, Zarząd Wil. Oddz. Ligi Morskiej i Rzeczej, urządza dorocznym zwycięzcom na cele związane z rozbudową floty Ojczyzny. Bal odbędzie się w dniu 5 stycznia 1927 roku w salach Receptyjnych Pałacu Reprezentacyjnego. Protektorat łaskawie objęli p.p. Wojewoda Wileński Władysław Raczewicz i inspektor Armii gen. bryg. Stanisław Burhardt-Bucki.

Lista pań gospodyń, które już znaczną część biletów sprzedały, ukata się w najbliższym czasie. Na zakończenie pan wojewoda za-

Młą niespodzianką dla skłopotanych mamus, szukających prezentów po księgarniach, będzie szereg książeczek dla dzieci i młodzieży, występujących pod ogólnym tytułem: „Książki różowe i książki błękitne”. Wydawnictwo to, posiadające pod wyrazem kierownictwem pp. Stefani Jerzewskiej i Janiny Remiguszowej Kwia kowskiej, liczy sobie dopiero miesiąc istnienia, ale już wypuściło w świat kilka doskonałych prac, które pozwalają umieścić je wysoko w hierarchii dziecięcej literatury. Zadaniem wydawnictwa jest dostarczanie nie ksiątek ciekawych, zewnętrnie estetycznych i taniach. Poszczególne tomiki kosztuje 1 zł. 20 gr., w prenumeracie 80 groszy. Co miesiąc ukazują się cztery tomiki, przeznaczone dla młodszej działwy i cztery dla młodzieży.

„Książki różowe” (dla młodszych) zaprezentowały nam w pierwszej linii „Kciuka” i „Kota w butach” Benedykta Hertzka, stare bajki, opracowane wierszem tak wesołym i ławo wpadającym w ucho, że każde dziecko po parokrotnym przeczytaniu będzie je umiało na pamięć. Dalej idzie również wierszowana bajka E. Solskiej o „Przygodach Zosi i Rysia u króla Atramenta”. Czarne państwo czarnego króla, czarny jego pałac i czarne ciasto, k'órem częstuje gości, zainteresuje niejednego leniuszka, który z nim dotąd nie chciał mieć do czynienia, a można ręczyć, że bliższa znajomość z dziećmi k'ólewskimi — Literami — każdemu wyjdzie na dobre. Trzecia książeczka, Heleny Duninówny „O czym mówily jaskółki”, to powaska o podkładzie przyrodniczym, łatwo i przystępnie, w formie ciekawej bajeczki, pouczająca dzieci o losach i obyczajach ptaków u nas i w ciepłych krajach, do których odlatują jesienią.

Bibljoteczka dla starszych dzieci, błękitna, zawiera — prześliczne, wiekim sentymentem i duchem patriotyzmu owiane nowe Zuzanny Rabskiej „Pod harcercskim sztandarem”, k'órych treścią jest udział młodzieży harcercskiej w wojnie z bolszewikami. „Wyspa elektryczna” E. Jezierskiego przenosi nas w świat niezwykły i wynażków i przygód w stylu książek Juliusza Verne’a. „Rycerz Huno i piękna Inga” St. Rycerzewskiej stanowi tom trzeci, jest to pełna wdzięku legenda duńska o pięknej dziewczynie, chrześciance, k'óra pokochała dzikiego wikinga — poganina i mora swęj miłości i poświęcenia potrafiła nawrócić jego i całe jego zbojcekie otoczenie i z dzikiego korsarza zrobić szlachetnego chrześcijańskiego rycerza. Wreszcie przemiła „Wojna bez zwycięstwa, Z. Dromlewiczowej jest fantastyczną opowieścią o wojnie, wydaną przez dzieci k'rólowi bajek, w której k'ól bajek narazie zdaje się być zwycięzcy, ale dzieci wkrótce rozumieją, że im bez niego smutno i nudno i same proszą, by bajki zechciały na świat powrócić. Wraz z bajkami wraca też do dzieci przyjaźlika ich, poetyczna Nelly, jedyna, k'óra z bajkami nie chciała walczyć, a nawet uci.kla do nich i przebywała z nimi przez cały czas trwania wojny.

Wszystkie książki zaopatrzone są w liczne, dobrze pomyślane i żywe ilustracje i każda z nich stanowi miłą i pożyteczny podarek gwiazdkowy dla naszych miłośników.

H. L-a.

RÓŻNE

— Zarząd Central. Z. K. B. W. podaje do wiadomości swych członków, iż od dn. 15 grudnia 1926 r. do dnia 1 stycznia 1927 r. przeprowadza generalną rejestrację swych członków i wydaje legitymacje. Oszkolenie, który nie stanął do rejestracji we wskazanym terminie, zostana wykreśleni z listy członków. Zarząd się mieści przy ul. Popławskiej Nr 16—14. Godziny przyjęć od 17 do 19.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dzisiaj po raz trzeci „Don Juan” Zorilli. Jutro we czwartek ostatnie przedstawienie przedświąteczne „Don Juan”. W piątek teatr nieczynny. Repertuar świąteczny: sobota (

— Repertuar świąteczny Teatru Polskiego. W sobotę 25 grudnia o g. 8-ej wiecz. ukaże się komedia Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”, w niedzielę 26 grudnia 2 przedstawienia: o g. 4-ej pp. „Klub kawalerów” — M. Bałuckiego, wieczorem o g. 8-ej — „Nasza żonczka” Hoopwooda.

W poniedziałek 27 grudnia o g. 8-ej wiecz. — „Dzień bez kłamstwa” — Mongomery'ego.

W wtorek 28 grudnia — „Nasza żonczka” — Hoopwooda.

Ceny miejsc na przedstawienia wieczorne — od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. na przedstawienia popołudniowe — od 15 gr. do 2 zł.

Bilety już nabywać można w kasie Teatru od 11-ej r. do 9-ej wiecz. bez przerwy.

— Teatr „Operetka Wodewil” (Ludwisarska 4). Zespół artystów operetki warszawskiej z racji przygotowania repertuaru świątecznego, zawiesił przedstawienia aż do świąt. W sobotę 25 bm. zostanie odegrane 2 przedstawienia, na które złożą się następujące operetki: popołudniu o g. 4-ej — „Księżniczka Liła” z p. Kawecką, Redem, Skołoską i innymi na czele, oraz „Wieczorem o g. 8 m. 30 — „Marica”, w której pp. Kawecką i Redo za fa-cynującą grę swoją, zbierają zasłużone oklaski. P. Janina Sokółowska, zyskawszy u widzów ogólną sympatię, oraz balet — „Giris” stanowią również o wartości zespołu, podnosząc jego poziom.

W drugi dzień świąt również dwa przedstawienia, przyczem wieczorem wznowienie dawnego niegranej „Gejszy”. W roli tytułowej może się pojawić pierwszy w Wilnie p. Kawecką.

Bilety na wszystkie przedstawienia od środy do nocy w księgarni „Lektor” — ul. Mickiewicza 4.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Pożar dzwonnicy cerkiewnej. W nocy na 21 b. m. o g. 2 m. 35 wybuchł pożar w dzwonnicy cerkwi prawosławnej przy ul. Ostrobramskiej 9. Straz ogniowa o godz. 3-ej ogłosiła śmiałą.

Przyczyną pożaru jest wadliwe ustawienie tury blaszanej od pi cyka żelaznego. Sza y wynoszą 2000 zł.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Wielkie włamanie w Warszawie.

Okradzenie Banku Depozytowego.

W poniedziałek, przed godz. 9 rano, gdy główny kasjer Ba ku Dykontowego ucał się, jak zwykle, do podziemi Ba ku celem otwarcia Skarbcza ze zdumieniem stwierdził, że zamka przy drugiej drzwiach prowadzących do skarbcza nie można otworzyć. Kasjer odniósł wrażenie, że zamk uszkodzony jest od wewnątrz. O ni zwykły modk yciu kasjer zawiadomił u y. hmiasł cykacje, k óta z kóli mocno zaniepkojona za armowała Urząd Śledczy.

Do Ba ku przybyli natychmiast zastępca na zelnika Urzędu Śledczego, p. kom. Sobota na czele wywiadów. Przy pomocy zawieszonych specjalistów z fabryki kas Roberta Bohte oraz z fabryki fa owów po kilku godzinach pracy, ck 10 godz. 3-ej niecałkowicie otworzył dziwi do skarbcza wylamano.

Śladami podkopu.

Za trzecimi dziwaniami zrobiezonymi z k at stacowych uprzano cały stos worków papilonowych trocinami. Po tym ock yiu poli ja nie miała już wątpliwości, że w skarbcu gospodarcwa włamywa ze. W skarbcu uderzył poięcie nie były gryza y za ach jaki is gazów, który tamował oddech. Mimo trudności jeden z wywiadówców porążył w głąb skarbcza Piewszą rzeczą było stwierdzenie stanu głównej ka y pancernej, zawierającej ck 10 4-ch miorów złotych w gotówce oraz znaczną ilość cennych papierów procent wych. Kasa ta była ra sz zęście cała. Włamywacz, czy włamywa ze próbował widocznie rzbić tę kasę, świączą o tem ślary rzcpruwaria zamka. Cięć przy zamku jest trzy, każde gębkości ck 10 2-ch cal Z pancernem ka y, k óry ma grubość 5 cm., nie mógł sobie widocznie włamywa z dać rady.

Główna kasa ocalała.

Gdy przystąpiono do skrupulat-

nych oględzin skarbcza okazało się, że włamywacze nie zdążyli rozbić nietylko kasy ale i kasetek. Otworzył jednak kilka pak z srebrem oraz kilka skrzyń i walizk. Co stało się ich łupem do ychczas trudno ustalić, gdyż w pakach, skrzyniach i walizkach znajdowały się wyłącznie rzadcy depozytariuszy Banku.

W tku dalszego śledztwa ustalono, że włamywacze dostali się do skarbcza Ba ku Dykontowego przez podkop. W podłożu wybito jest otwór szerokości ck 10 50 cm. Otwór ten jest wyłożony przykropanego sztybu, Szyb cięłości ck 10 47-mi metrów prowadzi do suteryny domu przy ul. Ni całej nr. 9. Obrzyjni tunel precyzyjnie wykonany wyłożony jest deskami, kóre podparte są równomiernie usawnionymi belkami, na całej cięłości przeprowadzona jest instalacja elektryczna, co kikanacicie krókw wiszą lampki. Suterynę, od której podkop się zaczyna odnają przed kilku miesiącami od niejakiego Bundurewicza Józef Ma kowicz.

Kim jest Józef Markowicz?

Józef Ma kowicz jest osobistością ogromnie tajemniczą. W domu przy ul. Niecałej 9 zajmował on dwa lokale i suterynę oraz z adnią y się na parterze warsztat stoarki, k óry wydzierżawił od p. Kamińskiego. Gospodarcz w domu oraz p. Kamińskiemu Ma kowi z podał się za producenta zabaw k. Oba lokale miały służyć za pomieszczenia fabryczki zabawek. Rzekomo ślabykant, Józef Ma kowicz mieszkał przy ul. Więńskiej 13 jako sublokator. Mywałne swe mieszkanie Ma kowi z opuścił w niedzielę rano oświadczaąc, że wyjeżdża do żony do Białogostoku. Prz z całą noc z soboty na niedzielę nie było go w domu.

Wielka suteryna przy ulicy Niecałej wyłożona jest skrzyzłami Skrzynie zawierają ziemię, pochodzącą

z lochu. Niezwykle trudna praca przy przebijaniu podkopu trwała według przybliżonych obliczeń ck 3-ch miesięcy.

W skarbcu znaleziono 4 duże balony z tlenem, narzędzia do rozbijania kas ogniowych, kilka napęcznionych butelek z koniakami oraz mnóstwo niedopalków. Instalacja a armowa została przez włamywacza uszkodzona.

Pociąg aresztowała narazie aż do sprawdzenia p. Kamińskiego, właściciela warsztatu stolarskiego oraz jego żonę, dozorkę domu Niecała 9. Franciszka Pielska i jego pomocnika Mieczysława Karbowskiego. Dalsze dochodzenia w toku.

Z SĄDÓW.

Tragedja jednego małżeństwa.

22-letnia Marja Martujówna ze wsi Kołacie pow. Lidzkiego z namowy rodziców oddała swą rękę sąsiadowi Adamowi Ulbinowowi. Małżństwo te nie 10żniło się niczem od seregu innych z tej wsi. Nie było różowych łącz, ale też i burze domowe zrzuciła się tylko zdarzały. Tymczasem teść zamiast wydzielić syna i oddać mu część ziemi zaczął robić długie obciążając niemi ojcowinę. Od tego czasu pomiędzy małżonkami często powstawały sprzeczki. Trzeciego maja r. ub. po wsi Kołacie rozszalał się pogromka, że Adam Ulbin powiesił się na postroiku w stodole. Ogólnemu zdziwieniu nie było granic gdyż poprzedniego dnia chodził on wesły i opowiadał ludom o swych projektach na dzień następnny.

Wobec dziwnego zachowania się żony sąrzadzono śledstwo, które usiłowało niebiedze, że do śmierci Ulbina przyczyniła się jego żona.

Wyśniono, że wieczorem 2-V Ulbinowa namówiła męża pójść spać do stodoły i tam udusiła śpiącę przez zadziwienie na szyi petli i śmierć nastąpiła natychmiast. Cnając zatuszować swoją zbrodnię potworna żona powiesiła trupa na belce, przyczem petla obejmowała szyję i prawą rękę.

Po ujawnieniu trupa i zebraniu danych rzucających cięć na morderczynię policja aresztowała ją.

Od Administracji.
Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na STVCZEN
Konto Czekowe „Słowa” w P. K O
Nr 80259.

ZADAJCIE TYLKO!
Glicerophosphate czysty i z żelazem
stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.
Thé Purgativ podług Chambarda
Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójkąt ze statywem.
W. Z. P. Wilno 3 lli 1926 r. Nr 10. Reg. Min. Zdr. Pub. Nr. 228.

Nowość wydawnicza!
Opublikowana prasa drukarska i znajduje się we wszystkich księgarniach najświetniejsza praca Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej szkatułki” (16 portretów w tekście), wydana z racji jubileuszu 50-letnia pracy literackiej autora.
Zamówienia z prowincji kiero wać do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80. CENA 5 ZŁOTYCH.

Na gwiazdke
Wielki wybór upominków gwiazdkowych dla dorosłych i dzieci: Lalki, Zabawki, Gry, Ozdoby choinkowe, Książeczki i Pocztówki świąteczne
Kalendarze OKAZJA!
WYSPRZEDAŻ z rabatem figur i waz do 20%
W. Borkowski
1) Mickiewicza 5.
2) Ś to Jńska 1.

HENRYK ŻAK POZNAŃ
Dziś będzie wyświetlony film „TRAGEDJE NIELETNICH” dramat w 8-ciu aktach. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. CRNA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30. POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30. POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

CUKIERNIE „F. Alperowicz”
ul. Wileńska 20. — ul. Wielka 25.
Poleca na nadchodzące święta wielki wybór najpiękniejszego **pieczywa** oraz karmelków, czekoladek i pierników.
TORTY WYBOROWE.
Towar najlepszej jakości. Ceny najniższe.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedaje **PIANINA, FORTEPIANY** i FISHARMONIE fabrycznych
K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

RADIO
Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.
T-wo „Elektrit”
Wilno, Wileńska 24, Tel. Nr 1038.

Na Święta nadchodzące
Hartwig Kantorowicz Nast
Tow. Akc. w Poznaniu.
Wódki czyste podwójnie rektyfikowane: Stotowa 40%, Setna 45%, oraz Myśliwska, Starka litewska, Siwowska, Wiśniówka, Alasz, likiery Monastique, Mandarin, Gingier i inne wódki i likiery dla znawców i smakoszy poleca skład
A. Januszewicza
ul. Zamkowa 20-a, tel. 8 — 72.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
polecamy wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych
PERFUMERYJNYCH
KOSMETYCZNYCH
GALANTERYJNYCH
PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
Ceny umiarkowane.
T-wo **I. B. Segall** Sp. Akc.
SKLEPY DETALICZNE: 1) ul. Trocka 7, tel. 542.
2) ul. Zamkowa 28, tel. 1023.
3) ul. Ad. Mickiewicza 5, tel. 873.
4) rog Rudnickiej—Zawalnej Nr 20/52, tel. 612.

Wielki wybór prezentów na gwiazdke z cukrów i czekolady
Poleca fabryka **B-cia Kłowieccy** Warszawa
ODDZIAŁ w WILNIE ul. Wielka Nr. 42.
Sprzedaż, hurt i d

REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30 I NAGRODZONY MEDALAMI
Do nabycia wszędzie
WYDZIAŁ: BŁONNY SKŁAD WYDZIAŁY
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

W. JURKOWICZ był majster firmy **PAWEŁ BURE**
uprasza łaskawą klientelę zwracać się tylko pod adresem
ul. Mickiewicza 4, filja zlikwidowana.
Poleca zegarki najlepszych fabryk i konstrukcji oraz wykonywa reperacje zegarków i biuterji po ocenach przystępnych

Książka
jest najodpowiedniejszą i najtańszym podarkiem gwiazdkowym, a znajdziesz ją w wielkim wyborze w **KSIĘGARNI Gebethnera i Wolffa** S-kt
Wilno, ul. Mickiewicza Nr 7, tel. 26a.
Na zamówie książki do przajzenia.
Katalogi darmo.

Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr. 9
telefon 323
poleca **WĘGIEL KAMIENNY**
o wysokiej kolorystyce z dostawą do domu.

Przyjechała slyna **WRÓZKA - CHIROMANTKA** prawniczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Mitynowa 21—6 w bramie na schody. Oo godz. 10 zrana do 8 ej wiecz.

NA GWIAZDKĘ:
Wileńska Pomoc Szkolna
Sp. z ogr. odpow.
Wilno, ul. Wielka 66.
Poleca zabawki naukowe: motorki i maszyny elektryczne, mikroskopy, kalejdoskopy, przybory introligatorskie, budownictwo Frebla i t. p.

WOJSKOWE Zjednoczenie Spożywcze w WILNIE,
ul. Mickiewicza Nr 13, tel. Nr. 476.
Składy zaopatrzone w towary świąteczne.
HURT i DETAL. Ceny najniższe. Dla członków specjalne warunki. SPRZEDAŻ DLA WSZYSTKICH. Na prowincję zamówienia listownie wyosnujemy natychmiast.

Biuro Techniczno-Handlowe **J. KRUŻOŁEK I A. ANTONOWICZ**
Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560.
Adres tel. — „KRUŻANT Wilno” poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

GABINET KOSMETYCZNY G. OKOŃSKIEGO Jagellońska 8.
Usuwanie zmarszczek, zbitych włosów, wargów i t. p. defektów skóry twarzy i ciała. Masaż (w celach kosmetycznych) plastyczny, wibracyjny, pneumatyczny, elektryczny oraz iakrowy. Godz. 10—1 i 4—7 popoł. (W.Z.P. Nr 89).

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią w centrum miasta. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod lit. W. K.

Gotówkę na oprocentowanie pod mocną gwarancję lokuje najdogodniej D. Handl. Kom. „ZACHĘTA” Gdańska 6, tel. 9 05

Poszukujemy do kupna i użycza wy majątków większych i mniejszych oraz icelwarków Dom H. K. „ZACHĘTA” Gdańska 6. Telef. 9—05

SPRZEDANIA dom z ogrodem, (osobnik), ulica Beliny 32 m. 4.

Owocowe WINA KRAJOWE Makowskiego, Warszawskiej Rektyfikacji i wileńskiej. Polecają: B-cia Golepiewscy Trocka 3. telefon 757

Na Wigilję i Święta
Wyborowe! Konserwy rybne, śledzie, kompoty, grzyby suszone, oliwe francuska, mak, miód, pierniki, karmelki, orzechy i czekolade, polecają B-cia Golepiewscy, Trocka 5, telef. 757

Zamieniam i sprzedaje **CYTRE** ul. Potocka 289 m.

Stenografji wyucza darmo listownie, Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczygła 12

2—5—7 tysięcy dolarów za mrowane domy dochodowe w 6—12 miesięcy mamy do sprzedazy na dogodnych warunkach spłaty. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Chęć mieć na święta dobre krajowe i zagraniczne wina, oraz wódki czyste żytnie, likiery pierwszorzędne i koniaki naturalne, prosimy takowe nabywać w składzie B-cia Golepiewskich Trocka 3, tel. 757.

Lekarz Dentysta Bolesław Ślawniński Mickiewicza 46. Wydz. Zdr. 67. Trocka 3, tel. 757.